

Andrzej Chodubski

Ludzie „III wieku” a kształtujący się nowy ład cywilizacji europejskiej

„Wielkie to szczęście
nie wiedzieć dokładnie,
na jakim świecie się żyje”

(Wisława Szymborska, *Wielkie to szczęście*)

W kształtującym się ładzie globalnym, a w tym w rzeczywistości europejskiej szczególne miejsce wyznacza się rozwojowi jednostki określanej miejscem partycypatywej¹. Uznaje się ją za demiurga otaczającego ją ładu kulturowo-cywilizacyjnego; oczekuje się od niej: odwagi, przedsiębiorczości, decyzyjności, krytycyzmu. Przy tym też skupia się uwaga na pokoleniu ludzi młodych, nazywanych często społeczeństwem ponowoczesnym. Wyznacza się im wyzwania: 1. szybkiego bogacenia się jako manieri konsumpcyjności; 2. zdobywania władzy jako wyzwania zdolności organizacyjnych; 3. uzyskiwania sławy jako synonimu skuteczności działania. W hasłowym wymiarze wartości te wyraża się w maksymie: pieniądze, władza, sława.

Obserwując rozwój demograficzny zauważa się wyraźnie wydłużanie się życia ludzkiego; ok. 3–4% ogółu ludzkości krajów Unii Europejskiej stanowią osoby, które liczą 80 i więcej lat². Średnio długość życia mężczyzny w Polsce osiągnęła 68 lat a kobiet 76,5; szacuje się, że w 2010 r. wskaźniki te będą wynosić odpowiednio 75 i 80 lat³. Stan ten objaśnia się stanem poziomu rozwoju cywilizacyjnego, a w tym: 1. świadomością

¹ Por. A. Chodubski, *Jednostka, naród, państwo*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002.

² P. Szukalski, *Ludzie bardzo starzy w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej. Stan obecny i perspektywy*, [w:] *Procesy demograficzne w krajach Unii Europejskiej – porównania z Polską*, red. I. Sobczak, Gdańsk 2003, s. 35.

³ Por. B. Zadura, *W 2050 roku Ziemię zaludnią Hindusi*, „Dziennik” z 11 lipca 2006, s. 10–11; A. Swoboda, *Polskie krainy długowieczności*, „Metro” z 21–23 lipca 2006, www.metro.gazeta.pl.

ludzi w zakresie troski o kondycję fizyczną i ochronę zdrowia⁴; 2. organizacją opieki medycznej⁵; 3. stosowaniem skutecznych środków farmakologicznych przeciwdziałających oraz zwalczających choroby⁶; 4. racjonalnymi sposobami odżywiania się⁷; 5. przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy⁸; 6. mechanizacją i robotyzacją zastępującą miejsca pracy niebezpieczne dla zdrowia i życia człowieka⁹; 7. rozwojem infrastruktury sprzyjającej aktywności rekreacyjno-wypoczynkowej oraz rzeczywistości sanatoryjnej¹⁰; 8. zabezpieczenia polityki socjalnej i bytowej, wiążącymi się z przestrzeganiem praw człowieka i obywatela, mającymi wpływ zarówno na kondycję fizyczną, jak i duchową jednostki zarówno w okresie aktywności produkcyjnej, jak i w okresie poprodukcyjnym¹¹; 9. skróceniem czasu pracy¹² oraz w ogóle zmianami w jej organizacji (wykonanie zadań w tzw. ruchomym czasie, w niepełnym wymiarze godzin, relacja części zadań w domu i kontaktowanie się z pracodawcą za pośrednictwem osobistego komputera, praca „na własny rachunek”, odchodzenie od zbiurokratyzowanych struktur hierarchicznych), co wywiera istotny wpływ na zdrowie zarówno fizyczne, jak i psychiczne ludzi; jednocześnie w sytuacji uznawania pracy jako źródła kreatywności w wieku poprodukcyjnym rozwój cywilizacyjny ujawnia możliwość zaspokajania potrzeby w nowych formach aktywności zawodowej; zwraca się uwagę na sferę wzajemnej pomocy, dobrowolnej współpracy, samoorganizującej się solidarności, tzn. podejmowania działalności na rzecz użyteczności dla społeczeństwa, np. w ramach uniwersytetów trzeciego wieku; 10. globalnym przeciwdziałaniem zagrożeniom ludzkości, m.in. w sferze degradacji środowiska naturalnego, epidemiom, terroryzmowi, przestępczości zorganizowanej¹³.

⁴ Por. K. Wisniewska-Roszkowska, *W walce ze starością*, Warszawa 1972.

⁵ Por. J. Auleytner, *Polityka społeczna. Teoria i organizacja*, Warszawa 2000.

⁶ Por. *Nauka w Polsce w perspektywie XXI wieku. Komitet prognoz „Polska w XXI wieku przy Prezydium PAN*, Warszawa 1996, s. 181–192.

⁷ Por. J. Piekarska, A. Szczygieł, M. Łoś-Kuczera, *Popularne tabele wartości odżywczych żywności*, Warszawa 1983; A. Ciesielska, *Filozofia zdrowia. Kwaśne, surowe, zimne...*, Poznań (b.r.w.).

⁸ Por. *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1979; *Polityka społeczna globalna i lokalna*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1999.

⁹ Por. *Perspektywy rozwoju nowych awangardowych dziedzin nauki i opartych na nich przemysłów wysokiej techniki*, Warszawa 1993; *Spór o przyszłość przemysłu światowego*, Warszawa 1994; E. Bendyk, *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Warszawa 2004.

¹⁰ Por. J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997; *Polityka społeczna dziś i jutro. Opinie ekspertów*, red. J. Supiński, Warszawa 1999; E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa 2000.

¹¹ Por. K. Podolski, *Prognozy rozwoju społecznego*, Warszawa 1973; R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993; H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1996; J. K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Warszawa 1999; R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2002.

¹² Por. J. Mariański, *Ethos pracy bezrobotnych*, Lublin 1994; A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997; idem, *Szok przyszłości*, Warszawa 1998; L. Dziewięcka-Bokun, *Systemowe determinanty polityki społecznej*, Wrocław 1999.

¹³ Por. Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości*, Poznań 1998; U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 1998; J. Muszyński, *Megatrendy a polityka*, Wrocław 2001; idem, *Spoleczeństwo informacyjne. Szkice politologiczne*, Toruń 2006.

Rzeczywistość zależności rozwoju cywilizacyjnego i długości życia ludzkiego ujawnia się z dużą siłą w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Najwyższa obecnie średnia życia ujawnia się w Japonii; wynosi ona 82 lata. W Europie najwyższe wskaźniki ujawniają się w: Irlandii – 76,5 lat, Szwecji – 76,2, Szwajcarii – 75,3, Norwegii – 74,9, Malcie – 74,9, Holandii – 74,6¹⁴.

Wskazując na wiele pozytywnych stron rozwoju cywilizacyjnego, a przede wszystkim wiążących się z wydłużeniem życia ludzkiego, zauważa się też liczne negatywne zjawiska i procesy dla człowieka. Wśród nich wymienić trzeba, zarówno w oglądzie globalnym, jak europejskim, polskim i lokalnym.

1. **Wciąż pogłębiającą się degradację środowiska naturalnego**¹⁵. Obserwuje się bezwzględną eksploatację bogactw ziemi, zasobów wodnych, gleb, świata flory i fauny, zanieczyszczenie powietrza, czego następstwem są zmiany ruchów mas atmosferycznych, opady, zmiany temperatury lądów i oceanów, obieg tlenu w przyrodzie ożywionej; np. zauważa się, że pod wpływem technizacji życia związanej z udziałem dwutlenku węgla następuje w szybkim tempie ocieplanie się globu, co powoduje topnienie pokryw lodowych na obu biegunach i zwiększanie się poziomu wody o ok. 3 m.

Zauważa się, że ocieplanie się klimatu może spowodować podnoszenie poziomu mórz i zalewanie przestrzeni nadmorskich, czego konsekwencją, według epidemiologów mogą być choroby zwane tropikalnymi – malaria, żółta febra, śpiączka. Nadmierna ingerencja człowieka w środowisko naturalne wywołuje kataklizmy typu wielkich powodzi, suszy, pożary masywów leśnych, fale mrozów, a w ślad za tym pojawia się widmo głodu, epidemii.

Jednym z ważnych problemów ekologicznych jest likwidacja odpadów przemysłowych, a w tym toksycznych; obserwuje się narastające „góry śmieci”. Nierzadko poszukuje się składowisk i sposobów pozbywania się odpadów poza granicami swoich krajów; takimi terenami stają się coraz częściej kraje biedniejsze oraz morza i oceany. Ujawniła się specyficzna sytuacja w tym względzie w Polsce; niektóre państwa, m.in. Francja, Niemcy, Holandia powzięły działania na rzecz składowania swoich odpadów w Polsce. Francja starała się składować przede wszystkim odpady komunalne oraz przemysłu farmaceutycznego; Niemcy starały się składować gruz z wyrobisk górniczych, z kolei Holandia przede wszystkim podjęła działania na przeczek przewiezienia osadów ściekowych.

Poznając stan mórz i oceanów zauważa się „Na całej kuli ziemskiej nie ma ani jednego morza, które byłoby wolne od zanieczyszczeń. 70% substancji szkodliwych pochodzi z działalności człowieka na lądzie. Za 30% odpowiedzialne są odpady topione w morzach, instalacje gazowe, platformy naftowe oraz zanieczyszczenia pochodzące ze statków”¹⁶.

¹⁴ A. Swoboda, op.cit., s. 6.

¹⁵ Por. S. Kozłowski, *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000; P. Bohdanowicz, *Ku cywilizacji ekorozwoju*, Gdańsk 2001; *Wokół eko-filozofii*, red. A. Paptuziński i Z. Hull, Bydgoszcz 2001; P. Bohdanowicz, *Turystyka a świadomość ekologiczna*, Toruń 2005.

¹⁶ „Rzeczpospolita” z 5 czerwca 1997, nr 129; Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości...*, s. 75.

2. **Polaryzację życia kulturowo-cywilizacyjnego; tworzenie się jego dwóch biegunów**¹⁷: a) państw, narodów i jednostek bogatych oraz b) państw, narodów i jednostek pogrążających się w sferze niedostatku, biedy i ubóstwa. Zauważa się, że w bogatych krajach dochód, przypadający na jednego mieszkańca wynosi 13 tys. dolarów rocznie, w biednych nie osiąga on 350 dolarów; przy czym pięciokrotnie więcej ludzi zamieszkuje w krajach biednych niż bogatych. Poszukując objaśnienia tego stanu, tj. dlaczego ujawnia się dwubiegunowość ekonomiczna państw, i odnosząc pytanie do rzeczywistości Stanów Zjednoczonych Ameryki zauważa się, „...we współczesnym świecie o wszystkim rozstrzyga właśnie kultura. Amerykanie zaczęli się bowiem zastanawiać, dlaczego w ich kraju ludzie żyją na tak różnych poziomach cywilizacyjnych, jest wiele kultur, religii, narodowości. Ale przecież jest to jedno państwo, w którym wszystkie grupy mają jednakowe prawa. Mimo że jedne społeczności, choćby azjatyckie, lepiej się organizują, a inne, na przykład afrykańskie nie mogą sobie poradzić. Stwierdzono, że klucz tkwi w kulturze: różnych tradycjach i nawykach poszczególnych społeczności. Że są kultury sprzyjające lepszej organizacji społecznej, dyscyplinie pracy itd. oraz kultury, które temu nie sprzyjają. Dziś nie ma już złudzeń: społeczeństwa troszczące się o naukę, tradycję i wychowanie mają większą szansę we współczesnym świecie niż te, dla których kultura jest czymś drugorzędnym”¹⁸.

Za polaryzację życia kulturowo-cywilizacyjnego wini się zwykle rządy, zwłaszcza obciąża się odpowiedzialnością za zacofanie gospodarcze oraz niezadawalający rozwój stosunków społeczno-politycznych. Zwraca się przy tym uwagę na uwarunkowania geopolityczne, a zwłaszcza na zasoby bogactw ziemi, ich wykorzystanie, położenie strategiczne, doświadczenie losów historycznych, dziedzictwo kulturowe oraz zmitologizowaną recepcję poszczególnych państw i narodów, jak też tradycję powiązań międzynarodowych.

Współcześnie szczególną wartość zdobywa w kształtującym się ładzie globalnego społeczeństwa obywatelskiego jednostka zwana partycypatywną; w dwubiegunowym świecie jest ona szczególnie promowana; podkreśla się jej właściwości, takie jak: a) odwagę, b) decyzyjność, c) przedsiębiorczość, d) krytycyzm wobec otaczającej ją rzeczywistości. Jednostki te zdobywają uprzywilejowane miejsce w świecie życia publicznego, one są budowniczymi nowej rzeczywistości kulturowej zarówno w skali lokalnej, jak i międzynarodowej. Często cechą je wyróżniającą w działaniu jest ryzyko decyzyjne, postępowanie zgodne z tzw. modelem hollywoodzkim, orientującym się na sukcesie w krótkim czasie, z pominięciem norm i zasad, odpowiedzialności społecznej. Jednostki te pozostają w rzeczywistości dokonywania ciągłych wyborów, ciągłych zmian, przekształceń, osvajania nowości życia kulturowego. Wyzwaniom tym nie są w stanie spro-

¹⁷ Por. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996; A. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji*, Poznań 1996; S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997; W. Anioł, *Paradoksy globalizacji*, Warszawa 2002; J. Sobczak, *Zmierzch cywilizacji*, Poznań 2002.

¹⁸ R. Kapuściński, *Apokryf*, „Tygodnik Powszechny” 1997, nr 11; Cz. Mojsiewicz, *Globalne problemy ludzkości...*, s. 96.

stać coraz szersze kręgi ludzi. W tej sytuacji alienują się z życia publicznego, poszukują schronienia w wąskich kręgach społeczeństwa, z którymi są w stanie się identyfikować, ale też coraz większe kręgi ludzi sytuują się wśród „wykluczonych” oraz pograżają się w stanie patologii¹⁹. Wśród jednostek partycypatywnych sytuują się przede wszystkim ludzie młodzi, a zatem ludzie starsi poszukują schronienia w życiu codziennym, domowym; niekiedy strach i niepewność jutra wywołuje skrajne postawy. W sferze tej ujawnia się tzw. konflikt cywilizacyjny; z jednej strony sytuują się ludzie legitymizujący znaki postępu naukowo-technicznego, tempo przemian, zmian kulturowych, a w tym dotyczących bezpośrednio jednostki, z drugiej zaś – duże społeczności podejmują działania na rzecz powstrzymania, zrationalizowania społecznego skutków postępu naukowo-technicznego; przypomina się, że szerokie kręgi społeczne żyją w sferze ubóstwa, nie mają dostępu do urządzeń informatycznych, a zatem do informacji, która uznawana jest za najdroższy towar w świecie współczesnym; zauważa się też aspekt psychologiczno-społeczny – ograniczone możliwości ludzi starszych w zakresie przyswajania nowej wiedzy, a w kształtującym się ładzie informacyjnym zjawiskiem charakterystycznym jest natłok wiedzy oraz szybkie tempo jej przekazywania, co czyni, że ludzie nie są w stanie oswajać jej refleksyjnie, w sposób uporządkowany, przemyślany.

Niemniej zauważa się, że obecnie sukces odnoszą społeczeństwa dobrze wykształcone i zorientowane. Bogactwa ziemi, dostęp do wód, urodzajnych gleb, czy tania siła robocza stają się mniej znaczącymi siłami sprawczymi na drodze do zamożności.

3. Osłabienie i dehumanizacja więzi społecznych²⁰. Kształtująca się nowa rzeczywistość społeczna bazuje na nadrzędności praw człowieka i obywatela wobec ustawodawstwa państwowego na świadomości przynależności do społeczności światowej, indywidualizmie, tolerancji wobec różnych systemów wartości, na wzroście aspiracji społecznych, tolerancji wobec różnych systemów wartości, różnorodności kultur i subkultur powoduje rozluźnianie się więzów międzyludzkich, generuje anonimowość jednostek. Umacnia tę rzeczywistość ład numeryczny, w którym człowiek staje się ładem szyfrowym, występuje jako cyfra identyfikująca w życiu ogólnospołecznym i politycznym, w ładzie ekonomicznym oraz całokształcie życia kulturowego; identyfikacja człowieka zawiera się w znakach cyfrowych²¹.

Urządzenia informatyczne powodują, że człowiek ogranicza bezpośrednie kontakty z instytucjami życia publicznego oraz najbliższym otoczeniem sąsiedzkim, zawodowym, rodzinnym. Podstawowe potrzeby życia ludzkiego urzeczywistnia się za pomocą ładu

¹⁹ Por. B. Kłos, *Problemy ubóstwa i wykluczenia społecznego w polityce społecznej Unii Europejskiej*, Warszawa 2002; U. Świętochowska, *Wykluczenie społeczne w Unii Europejskiej na przełomie XX i XXI wieku*, „Cywilizacja i Polityka” 2005, nr 3, s. 73–87.

²⁰ Por. U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002; G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2002; *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2002; J. Ryfkin, *Wiek dostępu – nowa kultura kapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wrocław 2003; L. Zacher, *Spór o globalizację. Eseje o przyszłości świata*, Warszawa 2003.

²¹ Por. Ch. Jonscher, *Życie okablowane*, Warszawa 2001.

informatycznego, co wiąże się przede wszystkim z pozyskiwaniem informacji oraz świadczeniem zobowiązań na rzecz wspólnoty społecznej czy państwowej.

Oslabienie więzi powoduje, że psychospołeczną płaszczyzną zastępującą izolację z życia społecznego zastępuje różnorodność i krótkotrwałość kontaktów społecznych. Ujawnia się tzw. styk ultratechniki i uczestnictwa w ładzie masowym. Jednostki jawią się jako rzeczywistość anonimowa, pozyskując informacje za pośrednictwem urządzeń informatycznych, masowo uczestniczą w inicjatywach zbiorowych, jak np. festynach, spotkaniach z muzyką estradową, występach znanych artystów, przywódców życia duchowego i politycznego, a także w promocjach handlowych. Egzemplifikację tej rzeczywistości stanowią różnego rodzaju parady, marsze w obronie różnych wartości. Jest to ład przede wszystkim zorientowany na ludzi młodych. Przy tym ujawnia się swoista sprzeczność, z jednej strony lansuje się odmasowienie życia społeczno-politycznego i gospodarczego, z drugiej zaś – obserwuje się uczestnictwo w imprezach megamasowych; jest to swoista reakcja na nadmiar w życiu społecznym stechnizowanym. Urządzenia informatyczne coraz częściej wypierają tradycyjne formy komunikacji międzyludzkiej. Egzemplifikację rzeczywistości stanowi nowoczesna edukacja²².

W procesie edukacyjnym obserwuje się alternatywne modele relacji między nauczającymi i uczącymi się. Nauczycielom wyznacza się funkcję trenera, przewodnika w poszukiwaniu dróg do bazy danych, potrzebnych informacji; następuje indywidualizacja kształcenia, a w tym prowadzonego w dowolnym miejscu i czasie. Dzięki urządzeniom informatycznym uczący się mają możliwość nawiązywania kontaktów, konsultacji z nauczycielem, którego osobiście, bezpośrednio nie poznał. Nauczyciel i uczeń stają się z punktu widzenia psychologii społecznej podmiotami anonimowymi; przy tym następuje zanik tradycyjnych wartości wynikających z autorytetu nauczyciela, zachowań okazujących szacunek dla instytucji, form grzecznościowych, zobowiązań moralnych. Rzeczywistość ta obok swej nowoczesności jako znaku przemian cywilizacyjnych w postawach, zachowaniach międzyludzkich rodzi też negatywne następstwa, m.in. powoduje wyobcowanie ludzi ze społeczności grup rówieśniczych, osłabia instynkt przedsiębiorczości, osłabia postawę kreatywności w autentycznych stosunkach międzyludzkich, a nawet ujawniają się dwa bieguny – z jednej strony ujawnia się tzw. chamizm, prymitywizm, wulgarność postaw i zachowań, z drugiej zaś, „obywatelski alzheimer”, zagubienie, niezaradność społeczną, wyobcowanie.

Rzeczywistość ta rodzi w istotnej mierze zachowania irracjonalne, co jest naturalną ceną za wyizolowanie z rzeczywistości społecznej, wartościowania w różnych uwarunkowaniach, zależnościach, wpływach. W sytuacji „gubienia się” w rzeczywistości społecznej szerokie kręgi ludzi poszukują schronienia w różnych społecznościach mniejszościowych, ruchach alternatywnych, sekretach poszukujących przywódców-guru, którzy zastępują w swym działaniu porządek racjonalny ładem emocjonalnym; ujawnia się

²² Por. A. Chodubski, *Edukacja a wartości cywilizacji współczesnej*, [w:] *Wartości. Edukacja. Globalizacja. Wybrane zagadnienia*, red. W. Kojas, U. Morszczyński, Cieszyn 2002, s. 11–28; idem, *Uniwersytet na progu XXI wieku*, „Biuletyn. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gdańsku” 2003, nr 6.

przy tym populizm, fanatyzm, skrajne poglądy, postawy, działania, emocjonalność religijna itp.

W ogólnym oglądzie dehumanizacja powoduje generowanie człowieka jako towaru „rynkowego”; całokształt życia społeczno-politycznego czyni się rzeczywistością marketingową. Staje się on jednostką bezimienną²³, „obcą” wśród „obcych”, sprzedającą swoje zdolności, umiejętności bezimiennemu odbiorcy, konsumentowi. Ład marketingowy z coraz większą siłą wkracza do sfery życia politycznego, do tradycyjnych przestrzeni kulturowych w zakresie ochrony zdrowia, edukacji, sztuki; czego konsekwencją staje się postępująca ich degradacja. Np. w życiu politycznym ujawnia się bierność postaw i zachowań, utrata zaufania do partii politycznych oraz całokształtu instytucji państwa. Obywatele nie identyfikują się zachodzącymi procesami z uprawianą polityką; wyraża się m.in. w absencji wyborczej, a tym samym o wyborach ludzi władzy decydują coraz częściej przypadkowe okoliczności. W edukacji, fundamentalne wartości zawierające się w urzeczywistnianiu ideałów prawdy, sprawiedliwości, rzetelności, odpowiedzialności wypierane są przez – skuteczność, poprawność wobec oczekiwań sponsora, decydenta czy też grup nacisku, koniunkturalność, ryzyko itp.²⁴

Urynkowanie życia społecznego czyni działalność ludzką wartością zyskową; za użyteczne uznaje się to co przynosi korzyści, zatem wszelka aktywność ludzka staje się zdeterminowana prawami podaży i popytu, pozyskiwania do dalszej działalności. W tej sytuacji wiele wartości życia ludzkiego, a w tym sfery humanistycznej staje się zagrożona, jako że nie przystaje w pełni do rzeczywistości rynkowej, gdzie zwycięża „prawo” silniejszego, sprytniejszego, odważniejszego uczestnika handlu.

4. Degradację rodzimej kultury poprzez narzucanie za pośrednictwem środków masowego przekazu obcych systemów, norm, instytucji i symboli²⁵. Ważki wpływ na tę rzeczywistość wywiera amerykanizacja. Rozprzestrzenianie się kultury amerykańskiej za pomocą światowych mediów oraz coraz większa jej popularność sprawia, że zagraża ona kulturom masowym, stanowiącym fundament istnienia instytucji państwowych, a w tym państw narodowych. Dzięki prostej w odbiorze treści dociera ona do szerokich kręgów odbiorców, zaspokaja przeciętne gusty i upodobania. Powoduje uniformizację potrzeb, obyczajów, zasad, norm i wartości społecznych oraz wzorów zachowań. Zauważa się, że symbolami amerykańskiej kultury masowej są m.in. filmy Walta Disneya, muzyczna stacja MTV, Madonna, fitness club, Michael Jackson, coca-cola, kina multipleksowe, adidas, fast foody, telenowele i sitcomy (większość z nich nie ma w nazwach narodowych odpowiedników) przez swoją prostotę, atrakcyjną formę i rynkowa uniwersalność dokonała ekspansji we wszystkich regionach świata; amerykańskie wytwory kultury masowej są wzorem do naśladowania dla innych państw i służą nie tylko rozryw-

²³ D. Riesman i in., *Samotny tłum*, Warszawa 1971; W. Nowak, *Patologie i struktur edukacyjnych*, Bydgoszcz 1999.

²⁴ Por. S. J. Rittel, *Podręcznik obywatela Unii Europejskiej. Demokracja. Rynek*, Wrocław 1998.

²⁵ Por. *Studia z teorii komunikowania masowego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1999; T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza. Ewolucja. Eksplozja*, Warszawa 2005; *Współczesne oblicza mediów*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2005.

ce ale zaszczepiają przy okazji nowe wartości i nawyki. Coraz trudniej odróżnić swoje od obcego. Niemal cały świat ogląda te same filmy, słucha tej samej muzyki, czyta tę samą plotkarską literaturę faktu i poradniki wskazujące, jak żyć, nosić dzinsy i T-shirty, ma tych samych idoli filmowych oraz sportowych, podlega oddziaływaniu tych samych reklam i próbuje osiągnąć sukces w „amerykańskim” stylu. Państwa narodowe nie są w stanie skutecznie konkurować z ekspansją kulturową USA, gdyż bazuje ona na przekazie medialnym, transmitowanym ponad granicami państwa; ważną rolę w tym względzie odgrywa telewizja satelitarna i Internet²⁶.

Rzeczywistość narzucania dominujących wzorów kulturowych określa się mianem synkretyzmu kulturowego. Zauważa się, że siłą sprawczą przemian jest ruchliwość przestrzenna ludzi. Migracje są zjawiskiem cywilizacyjnym, kształtują one pozytywne cechy aktywności ludzkiej, a wśród nich odwagę, przedsiębiorczość, tolerancję, ryzyko, przystosowawczość²⁷. Pod wpływem przemieszczania się ludności następuje obogacanie się w nowe wartości, oddziaływanie odmienności, osvajanie odmiennych wartości. Migracje ludności trwają od zarania tworzenia się struktur państwowych. W Europie zapoczątkowali je na szeroką skalę starożytni Grecy. Wraz z rozwojem kulturowo-cywilizacyjnym zwiększał się ruch migracyjny. Współcześnie jest on zjawiskiem masowym. W tworzącej się rzeczywistości unijnej uznaje się ją za szczególną wartość, aczkolwiek w praktyce kulturowej ujawniają się obecnie sprzeczności, ujawnia się duży rozdzźwięk między głoszonymi ideałami a praktyką polityczną; zwłaszcza kraje zachodnioeuropejskie o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego wprowadzają ograniczenia dla imigrantów. Od jednostek starających się o uzyskanie legalnego stałego pobytu w tych krajach wymaga się: a) zdania egzaminu ze znajomości języka kraju osiedlenia; b) odbycia płatnego kursu na temat ustroju i wartości charakterystycznych dla nowej ojczyzny. W ostatnim czasie egzaminy te wprowadziły m.in. Holandia, Wielka Brytania oraz Francja; częściowo też zastosowano je w Republice Federalnej Niemiec, a w tym w Badenii-Wirtembergii i Hesji²⁸.

Migracje ludności tworzą zjawisko zwane wieloetnicznością, wielokulturowością, czy też homogenicznością kulturową sytuacji w sytuacji wysokiego stopnia asymilacji społeczności imigrantów w miejscach osiedlenia. Z punktu widzenia kulturowo-cywilizacyjnego często bardzo pozytywnie ocenia się działalność imigrantów. Egzemplifikacją tej rzeczywistości stanowi Polska; rozpoznając luminary polskiej nauki, kultury i sztuki, w ogóle postępu cywilizacyjnego z punktu widzenia pochodzenia etnicznego zauważa się, że bardzo liczni z pochodzenia są imigrantami. Polska stała się z różnych przyczyn przybrana ich ojczyzną²⁹.

²⁶ Por. A. Modrzejewski, *Państwo wobec wyzwań cywilizacji współczesnej*, [w:] *Suverenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. Z. Leszczyński, S. Sadowski, Warszawa 2005, s. 72.

²⁷ Por. A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne. Przykład Polonii*, [w:] *Emigracja. Europa. Polska*, red. W. Burszta, J. Serwański, Poznań 2003, s. 55–67.

²⁸ A. Galińska, *Niemcy bez obcych*, „Dziennik” z 21 lipca 2006, s. 10.

²⁹ Por. A. Chodubski, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. A. Chodubski, Toruń 1996, s. 43–55.

W sytuacji tworzenia się synkretyzmu kulturowego obserwuje się kilka charakterystycznych prawidłowości, m.in. statyczną koegzystencję (nie uświadamia się tworzącej się wielokulturowości), kompromisy kulturowe (wzajemne przyzwyczajanie się), przenikanie (zachowywanie odrębności i jednocześnie przyswajanie narzucanych wartości), konwergencja (zbliżanie się do siebie odmiennych kultur oraz uzewnętrznianie wspólnych wartości), akceptację odmienności (hybrydyzacja – uznawanie odmienności i jednoczesne funkcjonowanie w nowych wartościach, które nie mają charakteru długofalowego), konfliktowość (ujawnianie postaw nieakceptacji, zderzeń interesów, odmienności wynikających z dziedzictwa przeszłości i współczesnych tendencji rozwoju).

Rzeczywistość, w której ujawnia się unifikacja rodzimej kultury z oddziaływaniami, wpływami zewnętrznymi uznawana jest za fundament tworzącej się globalnej społeczności obywatelskiej. Względy kulturowe, jak i przede wszystkim zagrożenia cywilizacyjne generują świadomość wspólnoty losów, a zatem uznają pierwszeństwo ładu dyktowanego przez procesy globalizacyjne; odrębność etniczną, doświadczenie losów historycznych i rozwoju kulturowego uznają za sferę wewnętrzną, powiązaną z lokalnością, zaś wyrażają rozumienie, akceptację dla nowych znaków życia kulturowo-cywilizacyjnego, jako że uświadamiają bezsilność przeciwstawiania się tendencjom tworzącym globalną społeczność obywatelską. Ona wyznaczana jest przede wszystkim przez postęp naukowo-techniczny, kształtujący się międzynarodowy ład prawny, oraz tolerancję wobec różnorodności postaw, wartości aspiracji ludzi na całym globie.

5. Zagrożenie bezpieczeństwa dla życia ludzkiego³⁰. Doświadczenie życia międzynarodowego ostatnich stuleci, że zagrożenia, napięcia, konflikty i wojny są nieodłączną częścią rozwoju; jednocześnie zauważa się też, że od stuleci pojawiły się koncepcje, wynikające z dążenia do utrzymania pokoju na świecie jako „plany wiecznego pokoju”. W analitycznym oglądzie mechanizmów sprawczych zauważa się, że główną siłą sprawczą wszelkich zagrożeń jest człowiek. Jego cechy psychospołeczne, takie jak: 1. egoizm, 2. hegemonia, dążenie do podporządkowania otaczającej rzeczywistości, 3. interes bogacenia się i dominacji, 4. emocje, 5. fanatyzm, poszukiwanie przeciwnika, wroga.

W sytuacji możliwości wykorzystania nowoczesnej bazy informatycznej oraz innych urządzeń, a w tym militarnych prognostycy rozwoju ludzkości nie wykluczają ujawnienia się barbarzyństwa nowego typu, który generowany jest przez tworzącą się nową rzeczywistość cywilizacyjną. Zwraca się uwagę na niebezpieczeństwo wykorzystania elektronicznego sabotażu i terroryzmu wobec centrów decyzyjnych wielkich firm, banków, elektrowni, banków danych itp. Zauważa się, że człowiek we współczesnym świecie, zwłaszcza w krajach o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego, a w tym samym też informatycznego znajduje się w zasięgu wysokiej kontroli swej działalności oraz życia prywatnego. Z systemów informatycznych uzyskuje się informacje o posiadanych

³⁰ Por. A. i H. Tofflerowie, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997; R. Kuźniar, *Niebezpieczeństwa nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, red. R. Kuźniar i Z. Lachowski, Warszawa 2003, s. 209–232; S. Parzymięś, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2004*, Warszawa 2004; T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2006.

zasobach majątkowych, a w tym finansowych, o stopniu edukacji, stanie zdrowia, rozwoju kontaktów społecznych i politycznych.

Zagrożeniem dla ludzkości jest możliwość niewłaściwego, z punktu widzenia etyki, wykorzystania osiągnięć naukowo-badawczych. Ujawnia się przy tym pytanie – czy odkrywcy i uczeni powinni być odpowiedzialni za skutki wykorzystania własnych odkryć i osiągnięć badawczych³¹. Dużą emocjonalność w tym zakresie ujawniają np. badania z zakresu inżynierii genetycznej, a w tym też kwestie określania długości życia ludzkiego.

Kształtujący się ład instytucjonalny Europy ma na celu gwarantowanie narodom i państwom bezpieczeństwa, co urzeczywistnia się w sferze: a) powiązań ekonomicznych, technicznych i w zakresie ochrony zdrowia; b) współdziałania politycznego, ekologicznego i kulturowego; c) zbliżenia, współlistnienia, integracji wartości etycznych i religijnych.

Określając miejsce każdego człowieka, jak też narodu i państwa funkcjonującego w ramach instytucji Unii Europejskiej ważnym wyzwaniem jest³²: 1. zdefiniowanie swojego rodowodu, a w tym określenie dziedzictwa przeszłości, wkładu do wspólnoty narodów i państw, przypominanie zasług ogólnoeuropejskich oraz ogólnoludzkich; 2. Scharakteryzowanie współczesnego miejsca w ładzie europejskim i globalnym, a w tym wskazanie możliwości i barier rozwoju wynikających z położenia geopolitycznego, zwłaszcza: a) zarysowanie potencjału zasobów ludzkich, poziomu wykształcenia, umiejętności, cech rzeczywistych i zmitologizowanych tzw. charakteru narodowego oraz państwowego, b) doświadczenia losów historycznych z zakresu rozwoju gospodarczego, kulturowego, politycznego, stosunków międzynarodowych; c) dumy dziedzictwa kultury, zwyczajów, obyczajów, przywiązania do dziedzictwa kulturalnego narodu; d) ujawnienie oczekiwań, dążeń, aspiracji w funkcjonowaniu w strukturze Unii Europejskiej. Zwrócenie w tym uwagi na wyzwania wynikające z unifikacji świata, jak potrzeby integracyjnej narodów i państw europejskich.

W ładzie instytucjonalnym, kształtującej się zintegrowanej Europy istotne jest położenie ludzi w starszym wieku³³. Zauważa się ścieranie przeciwnych tendencji zarówno wynikających z rozwoju ładu globalnej rzeczywistości, jak potrzeby gwarantowania właściwych warunków życia i opieki dla ludzi starszych, gdzie ujawnia się tzw. czwarty wiek.

³¹ Por. R. Dunbar, *Kłopoty z nauką*, Gdańsk–Warszawa 1996; L. Wolpert, *Nienaturalna natura nauki. Dlaczego nauka jest pozbawiona zdrowego rozsądku*, Gdańsk 1996; K. R. Popper, *Wiedza obiektywna*, Warszawa 2002.

³² Por. A. Chodubski, *Wartości cywilizacji współczesnej a unifikacja i dezintegracja Europy*, [w:] *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*, red. B. Fijałkowski i A. Żukowski, Warszawa 2002, s. 16–30.

³³ Por. B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa 2000; P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, Warszawa 2002; *Procesy starzenia się ludności – potrzeby i wyzwania*, red. P. Szukalski, Łódź 2002; J. Halika, *Starzy ludzie w Polsce*, Warszawa 2003; H. Olszewski, *Starość i witaukt psychologiczny*, Gdańsk 2003; B. Synak, *Polska starość*, Gdańsk 2003; K. Obuchowski, *Starość i osobowość*, Bydgoszcz 2004; Stuart-Hamilton, *Psychologia starzenia się*, Poznań 2006.

Dokąd istniała koncepcja wyodrębniania w życiu człowieka trzech charakterystycznych faz: 1. dzieciństwa i wczesnej młodości; 2. wieku produkcyjnego; 3. starości wczesnej, „samodzielnej”; obecnie ujawnia się też 4. starości późnej, wymagającej opieki ze strony innych osób. Rzeczywistość ta nie koresponduje w pełni z założeniami modelu umacniania jednostki partycypatywnej. W modelu oddala się paternalizm życia społecznego na rzecz samoorganizowania się jednostki, uwolnienie się jej od zależności od innych ludzi w sferze organizacji życia kulturowo-cywilizacyjnego. Praktyka życia ludzi starszych, a w tym ujawnianie się tzw. czwartej fazy rodzą potrzebę rozbudowy instytucji paternalistycznych w zakresie urzeczywistniania szeroko rozumianej polityki społecznej; wyzwaniem koniecznym jest stwarzanie odpowiednich warunków mieszkaniowych, zabezpieczeń socjalno-bytowych, infrastruktury ochrony zdrowia, życia kulturalnego, rekreacji, sportu, zabezpieczeń społecznych, organizacji czasu wolnego; nową instytucją stają się opiekunowie osób sędziwych, pełniący funkcje opiekuńczo-pielęgnacyjne. Wyzwaniem edukacyjnym staje się interdyscyplinarne kształtowanie pracowników usług socjalnych.

W przewidywaniu tendencji wydłużania się życia ludzkiego, szacuje się, że w 2050 r. w Europie osoby w wieku 85 lat i więcej stanowią będą 5–7% ogółu ludności. W związku z tym ujawniły się inicjatywy wypracowania wspólnej europejskiej polityki socjalnej, społecznej oraz podatkowej. W praktyce idea nie jest legitymizowana, co wynika z dużego zróżnicowania poziomów życia socjalno-bytowego społeczeństwa w krajach europejskich³⁴.

Obecnie najdłużej w Europie ludzie żyją w Szwecji, Francji, Włoszech, Niemczech i Hiszpanii. Zabezpieczenie materialne oraz opieka nad osobami starszymi zróżnicowana jest tradycją oraz poziomem rozwoju cywilizacyjnego. W krajach przywiązujących dużą wagę do więzów rodzinnych ludźmi w wieku sędziwym opiekują się przede wszystkim najbliżsi członkowie rodziny, zwykle córki bądź synowie³⁵. W krajach zorientowanych na tzw. nowoczesność życia rodzinnego, gdzie ujawniają się małe rodziny, jednopokoleniowe, bezdzietne, czy też pozostające w nietradycyjnym ładzie instytucjonalnym oraz wolnego stanu zwykle dążą do zagwarantowania tzw. pogodnej starości. Sytuują się do różnych zabezpieczeń socjalno-bytowych (domach „pogodnej starości” o wysokim poziomie warunków socjalno-bytowych, domach pomocy socjalnej, placówkach (prywatnych i uspołecznionych), opieki zdrowotno-pielęgnacyjnej, hospicjach (całkowitej opieki, półotwartych, czasowych itp.); zwykle placówki te sytuuje się w atrakcyjnych ośrodkach życia rekreacyjno-wypoczynkowego, w ośrodkach sanatoryjnych. Istotnym problemem jest zagwarantowanie specjalistycznej kadry opiekunów; rekrutuje się ich obok pracowników służby zdrowia, z szeroko rozumianych przedstawicieli nauk społecznych, a zwłaszcza psychologów, pedagogów, politologów, którzy poza podstawową opieką socjalno-bytową powołani są do realizacji wyzwań z zakresu potrzeb wyższych –

³⁴ Por. B. Dubnicka, A. Siwek, *Materialne aspekty starości w krajach Unii Europejskiej i w Polsce*, [w:] *Procesy demograficzne w krajach Unii Europejskiej...*, s. 203–213.

³⁵ Por. P. Szukalski, *Przeplawy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Łódź 2002.

intelektualnych i godnościowych, etycznych, sakralnych, przyjemnościowych, a nierzadko też wiążących się z potrzebą pracy jako źródła użyteczności i kreatywności.

W instytucjonalizacji życia ludzi starszych istotny jest problem aktywności politycznej. Szerokie kręgi ludzi w wieku emerytalnym ujawnią duże zainteresowanie życiem politycznym oraz chęć aktywnego, a nawet przywódczego uczestniczenia w generowaniu wartości politycznych. Typową egzemplifikację stanowią środowiska polonijne, które integrują się w formach organizacji życia społeczno-politycznego. Wśród organizacji tych szczególną pozycję zajmują stowarzyszenia kombatanatów, funkcjonujące we wszystkich znaczących miejscach pod względem liczebności skupisk Polaków. Ludzie starsi zakładają organizacje społeczne, przede wszystkim o charakterze pozarządowym a ujawniający potrzebę aktywności politycznej partie polityczne. Orientują się na tworzeniu opcji tradycyjnych: konserwatywnych, chadeckich, socjaldemokratycznych, ale też niemało jest orientacji liberalnej; w opcji tej zwracają uwagę ludzie ujawniający zainteresowania intelektualne, prognostyczne.

W ładzie partyjnym ujawnia się jednak wyraźna różnica międzypokoleniowa. Pokolenie ludzi starszych z racji swego doświadczenia społecznego oraz zawodowego wyraża orientację na rzecz poszanowania dla autorytetów odpowiedzialności za podejmowane decyzje; z kolei ludzie młodzi, starają się uwolnić od ograniczeń wynikających z tradycji, od naśladowania wzorów wypracowanych przez określone autorytety; jest tzw. postępowanie hollywoodzkie. W działalności istotne jest ryzyko, osiągnięcia w krótkim czasie sukcesu, sławy.

W ogólnym oglądzie zauważa się, że ludzie starsi zajmują w krajach zachodnioeuropejskich ok. 25% ogółu kandydatów do funkcji i stanowisk przedstawicielskich wyłanianych w procedurach wyborów demokratycznych. Rzeczywistość ta jest legitymizowana prawami dziedzictwa europejskiego, nawiązywaniem do spuścizny ładu starożytnego wartości greckich i rzymskich. W ładzie greckim szczególną rolę w ładzie demokratycznym zajmował areopag – Rada Starszych, która była instytucją dożywotnią; podobnie też rzymskiej instytucji Senatu wyżsi urzędnicy (zwłaszcza konsulowie i pretorzy) byli powoływani dożywotnio. Współcześnie na gruncie europejskim istotną wagę przywiązuje się też do instytucji monarszych; np. w Wielkiej Brytanii głową państwa jest królowa Elżbieta II, która ukończyła 80 lat, urząd sprawuje od 1952 r., w Danii – królowa Małgorzata II (ur. 1940 r.), urząd sprawuje od 1972 r., w Holandii – królowa Beatrix (ur. w 1938 r.), urząd sprawuje od 1980 r. czy w Luksemburgu – wielki książę Jean (ur. w 1921 r.) – sprawujący urząd głowy państwa od 1964 r.

Współczesne rozwiązania instytucjonalne w Europie, określane nierzadko mianem pogrążających się w kryzysie funkcjonowania demokracji, jako że coraz bardziej fasadowe wobec praktyki procesów globalizacji, politogenności, małego oddziaływania w myśl zasad i idei życia kulturowo-cywilizacyjnego, gwarantują łączenie się tradycji i wyzwań kształtującej się globalnej społeczności obywatelskiej, a w tym też ujawniają się tendencje do zrównoważonego łączenia interesów ludzi starych i innych pokoleń, zwłaszcza „natychmiastowców” (ponowoczesnych).

W ogólnej refleksji, syntetyzującej ogłód pozycji społeczno-politycznej ludzi starszych w nowo kształtującym się ładu kulturowo-cywilizacyjnym Europy zauważa się:

1. W szybkim tempie powiększającą się liczbę ludzi starszych, a zwłaszcza wydłużanie się życia ludzkiego, a w tym przekraczających 80 rok życia;
2. Ujawnianie się istotnej sfery zagrożeń dla tej społeczności, wynikających z tempa rozwoju naukowo-cywilizacyjnego oraz niezdolności przystosowania się psychospołecznego tej populacji do nowych wyzwań, co określa się mianem konfliktu cywilizacyjnego;
3. Korzystną sytuację cywilizacyjną wydłużającą długość życia ludzkiego, a przy tym „nienadążanie” rozwiązań społeczno-humanistycznych za tempem zmian naukowo-technicznych dotyczących kondycji człowieka w ładu kulturowo-cywilizacyjnym;
4. Konieczność powoływania specjalistycznych instytucji zajmujących się problemami ludzi starszych; instytucji traktujących ludzi starszych jako rzeczywistość systemową;
5. Konieczność kształtowania świadomości nowego ładu gertnologicznego, a w tym kształcenia kadr specjalistycznych zajmujących się przemianami kulturowo-cywilizacyjnymi oraz miejscem w nich człowieka w starszym wieku.